N^{RR} 103.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 27 Sierpnia v. s. 1830 Roku.

Wiadomości Kraiowe.

Wilno.

JW. Woienny Gubernator Litewski, Jenerał piechoty, wszystkich orderow rossyyskich Kawaler, *Rzymski-Korsakow*, w nocy z soboty na niedzielę, ze stolicy Państwa tu powrócił.

— *Wiadomość o fabryce płótna w Strawiennikach JO. Xięcia Gabryela Ogińskiego.*

Jeżeli zniżenie się ceny płodow surowych rolniczych, powszechne w całey Europie, dotkliwém iest dla innych kraiow, w których liczniejsze są gałęzie przemysłu, tedy bez wątpienia tuteysze prowincye Litewskie, gdzie cały przemysł iedynie tylko do roli iest skierowany, dotyka nay-mocniey. Czuiemy dzisiay ten niedostatek naúto mocno, i cierpienia ztąd wynikaiące, tym są dla nas dotkliwsze, iż, zaniedbuiąc odkrywanego duchem czasu źrzódła potrzeb, wygod i dostatków, powszechnym pędem cywilizacyi niesieni, poznaliśmy ie tylko, zasmakowaliśmy w nich, i z chęciąśmy do nich przylgnęli. Zniszczyliśmy równowagę starań i nagrody za nie; poięliśmy prędko sztukę *używania*; aleśmy zaniedbali sztukę *tworzenia* i dostarczania do użycia.

Cóż więc może przywrócić tę pożądaną równowagę? — Przemysł — przemysł, którego panowanie tak się szeroko dziś rozprzestrzenia, iak daleko sięga nasz wymysł w dogodzeniu wygodom i przyiemnościom życia, których nasi przodkowie, albo nic zgoła, albo przynaymniey mało znali, a bez których my dzisiay obeyść się iuż nie możemy. Słowem: czuiemy w całey mocy niedostatek i potrzebę fabryk i rękodzieł w tuteyszey prowincyi.

A ieżeli tak iest, na iakież uwielbienie i na iaki szacunek nie zasługuią ci, którzy, pobudzeni pożytkiem kraiu i przysługi dla społeczeństwa, zakładaią potrzebne i pożyteczne fabryki. Niestety! mało ieszcze przykładow tey szlachetney gorliwości w prowincyi tuteyszey liczymy. Oddawaliśmy winny hołd wdzięczności za tę gorliwość założycielom fabryk sukiennych w Słonimie i Chomsku, teraz do tych śmiało dodać możemy fabrykę płótna i perkalow w Strawiennikach *) JO. Xięcia Gabryela Ogińskiego.

Do wzmianki, lubo krótkiey, o tey fabryce, tym większy pochop bierzemy, że dostarczanie do niey surowego materyału, to iest: talek, może otworzyć dla tuteyszych gospodarzy, nader korzystne źrzódło dochodow; wreszcie płótna gotowe w należycie urządzoney tu blecharni mogą bydź naydoskonaley bielone.

Trudno iest wyobrazić, ażeby w tak krótkim przeciągu czasu, to iest: w przeciągu tylko lat dwóch, tyle trudności pokonać można było. Wzniesienie ogromnych i okazałych budowli, tkalni i blecharni, ustawienie w nich 32 warstatow do tkania płótna, a 32 do tkania wyrobow bawełnianych; urządzenie lub sprowadzenie zza granicy wielu potrzebnych machin, a co naywięcey zadziwia, przekształcenie prostych i niezgrabnych dziewcząt i chłopców kilkonastoletnich, pierwszych na naydoskonalsze, szlązkim nieustępuiące w niczém, prządki, drugich na zdatnych tkaczów; wszystko to iest dziełem we dwóch latach gorliwości, zapału i umiejętnego poświęcenia się właściciela fabryki. Sprowadzeni ze Szkocyi tkacz i blecharz, całemu temu zakładowi przewodniczą.

Płótno tu się wyrabia z przędzy własney i kupowaney: Własna, przędziona na kołowrótku, doprowadzona iest do bardzo wysokiego doskonałości stopnia, tak, że naycieńszey przędzy, 8 talek przez męzki, a 5 talek przez damski pierścionek, razem złożonych, przechodzić mogą, a przytem równie i moc z nitki, nie zostawuią nic więcey do życzenia. Rozumiałby kto, że do nauki sprowadzane były prządki zza granicy—Bynaymniey—Umieiętna usilność samey Xiężny i premia, mało znaczące, we wstążkach i innych bagatelach, potworzyły te biegłe Arachny. Jak chwalebny i iak godny do naśladowania dla naszych Dam przykład! Przędzę kupowaną dostarczaią żydzi z Wilna, ale, dla iey nierówności, w sortowaniu wiele materyału idzie w utratę, albo przynaymniey to sortowanie wiele zabiera czasu. Gospodarze tuteysi, dostarczaiąc przędzy dobrey, mogliby i dla fabryki bydź pomocą, a dla siebie otworzyć niemałe źrzódło zysków: właściciel albowiem fabryki strawiennickiey płaci rub. sr. 4½ za sztukę talek, których na funt idzie 7.—rubli 5, kiedy na funt idzie 8.—rubli sr. 6, kiedy na f. idzie talek 9; a rubli sreb. 18 takiey przędzy, którey na funt idzie talek 16; każda talka po 20 pasem, a w paśmie po 40 nitek. Przyymuią się tu także chłopcy do nauki tkackiey na pewne lata.

Do przędzy używa się tu lnu słanego (nie moczonego), co wielką iest dogodnością dla tuteyszych gospodarzy, chcących dostarczać przędzy: bo wyiąwszy powiaty żmudzkie, z resztą wszędzie w Litwie, tak iak i w Szlązku, niema zwyczaiu moczenia lnu. Fabrykanci tuteysi są przekonani, że płótno wyrabiane ze lnu niemoczonego, mocnieysze iest i lepiey się wybiela.

Naylepiey urządzone młocarnie, tu w Strawiennikach, podaią sposobność obracania całey pańszczyzny do przędzenia. Ta okoliczność właśnie daie pochop do przypomnienia naszym gospodarzom, że nie ma fabryki, którąby zręczniey połączyć można było z rolnictwem, iak wyrabianie płócien. Temu przemysłowi winne są po większey części kwitnienie rolnictwa Niderlandy, Szlązk, Szwabia i tyle innych prowincyy; za cóż się nie mamy chwycić za tę gałęź przemysłu, kiedy dłuższe nasze zimy, przez większą część roku, tak ogromną massę robotnika w bezczynności utrzymuią; wcale nam nie są potrzebne machiny do przędzenia lnu; staraymy się tylko pozaprowadzać dobre młocarnie, a robotnik, do młodźby dawniey używany, może bydź obrócony pożytecznie do przędziwa. W Szlązku przędzie w zimie wszystko, co żyie, kobiety i mężczyzni, a nawet żołnierze od tego zatrudnienia siebie nie uwalniaią. Idzie tylko o to, ażeby przędza była cienka i równa; czemu usilność, iak mamy tego chwalebny przykład w Strawiennikach, łatwo zaradzić może.

Chłopcy do tkactwa, tu użyci, uczą się w dniach świątecznych czytać, pisać i katechizmu; formuią się zatém, nie tylko na zdatnych rzemieślników, ale poczciwych i pracowitych ludzi.

Oprócz płócien, wyrabiaią się w tuteyszey fabryce naycieńsze kamertuchy, białe i w różnych kolorach, z przędzy sprowadzaney zza granicy.

Właściciel fabryki ma zamiar z czasem znacznie ią rozszerzyć—maią się tu wyrabiać perkale nabiiane, i wszelkie tkaniny iedwabne.

---

*) *W Gubernii Wileńskiey w powiecie Trockim, nie daleko Żyżmor, na gościńcu z Wilna do Kowna.*

Blecharnia, naydoskonaley urządzona, opatrzona w potrzebne machiny, pod przewodnictwem ze Szkocyi sprowadzonego tu fabrykanta, rozpoczyna teraz dopiero swoie działanie.

Wyrobów wszelkich, po większey części płótna, znayduie się teraz w magazynie za dziewięć tysięcy rubli srebrnych.

Płótna są rozmaitey cienkości, począwszy od sztuki na r. sr. 15, stopniami przechodzi się do coraz cieńszych, tak, że się znayduie płótno na r. sr. 75 sztuka.

Wszystkie tuteysze płótno zaleca się szczególniey dychtowności i mocą.

Oby ten przykład stał się szlachetną pobudką do naśladowania dla innych tuteyszey prowincyi obywateli! a oraz, oby ci światli i uwielbienia godni mężowie, w umyśle swoim znaleźć ieszcze potrafili śrzodki, iżby się te pożyteczne zakłady, wraz z chwalebnym a znikomym ich żywotem nie kończyły, iak tego smutny mamy przykład na fabryce sukienney nieodżałowanego ś. p. P. Hrabiego Rudolfa Tyzenhauza. Jeżeli zagraniczni fabrykanci, tyle rzeczy dokazuią przez złożenie akcyy na utrzymanie fabryk, zacóżby u nas ten sposób nie miał posłużyć, do podniesienia kraiowego przemysłu i bogactwa krain?

Obywatele maiętnieysi, których oszczędny sposób życia, lub wielka fortuna, postawiły w sposobności zamieniania intraty roczney w kapitał, czyliżby nie powinni byli zakładać fabryk i możną protekcyą zaszczycać rzemiosł? Kupowanie ziemi za całą intratę, zamienia kapitał cyrkulacyyny, w martwy: takie użycie fortuny szkodliwe iest dla społeczeństwa: bo wydziera przemysłowi to, co go ożywiać powinno; w istocie zatém wysusza źrzódło dochodow i do zubożenia kraiu przykłada się. Jeżeli rola mało dziś zachęca do nakładów; za cóż fabryki i rzemiosła, tak u nas potrzebne, nie zwracaią uwagi maiętnieyszych właścicieli! Zupokorzeniem przyznaymy się do winy.

Popisy Szkolne.

Roku 1830 d. 29 czerwca od godziny 2 do 7mey po południu, odprawiał się w Słucku publiczny popis uczniów gimnazyalnych i szkoły powiatowey, w przytomności zgromadzonych Urzędników tak woyskowych, iak cywilnych, Duchowieństwa różnych wyznań chrześciańskich i licznie zebranych Gości płci oboiey; po ukończeniu którego odczytana została przez Dozorcę Szkoły lista uczniów równie odznaczaiących się wzorowém i chwalebném zachowaniem się swoiém, iak pilnością i szczęśliwémi w naukach postępy. Imiona i nazwiska ich są następuiące:

W *Klassie III gimnazyalney*: Sawicz Ludwik, Trzeciak Antoni. W *Klassie II*: Dubowiecki Adolf, Dubowiecki Antoni, Łapicki Jan, Mackiewicz Teofil, Okołow Julian, Szantyr Antoni, Umiński Antoni, Zacharzewski Ignacy. W *Klassie I*: Buyko Onufry, Grużewski Oskar, Guderley Alexander, Kurnatowski Bolesław, Mierzeiewski Seweryn.

W *Klassie III Szkoły powiatowey*: Chocianowski Korneli, Grühnwald Edward, Jakubowski Adam, Jeśman Felix, Kurnatowski Józef, Onufrowicz Adam, Putjanowski Jan, Sterpiński Mikołay, Zaborski Kalixt. W *Klassie II*: Hryniewski Stefan, Mieszkowski Otto, Mińkowski Piotr, Nowicki Dominik, Tyszkiewicz Franciszek. W *Klassie I*: Chocianowski Adolf, Jeleński Władysław, Jeśman Alexander, Makowski Felix, Paszkiewicz Stefan, Piasecki Adolf, Pietkiewicz Stanisław, Szulenburg Henryk, Zaborski Zygmunt.

Dozorcowie domowi, którzy się wyszczególnili wiernem dopełnianiem poruczonych sobie obowiązkow, ci byli: Łapicki Jan, Sawicz Ludwik, Szantyr Antoni, Umiński Antoni, Walczewski Julian, Zacharzewski Ignacy.

Na zamknięcie całego aktu, starał się Dozorca w krótkiey przemowie okazać wpływ wzaiemny, który wywieraią zakłady naukowe na obyczaie świata, i te ostatnie na pierwsze, a ztąd miał powod wyłożyć uczniom obowiązki przyzwoitego ich zachowania się w nadchodzącym czasie wakacyynym; przed rozpoczęciem którego wszystka młodź szkolna wspólnie z nauczycielami swoimi udała się do domu Modlitwy, dla złożenia Nayświętszemu hołdu naygłębszego dziękczynienia, za oycowską straż i opiekę nad przybytkiem nauk okazaną i dla wzniesienia goracych modłów do niebios za długie i szczęśliwe lata NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JMCI NIKOŁAJA I, i całey Nayiaśnieyszey Jego rodziny.

X. Leopold Wannowski Dozorca Gym. Słuckiego i Szkoły przy niem powiatowey.

F r a n c y a.

Paryż dnia 15 sierpnia.
(Journal de St. Petersbourg.)

Birża paryzka. Pięć od sta, 103 fr. 70; Trzy od sta, 78 fr. 50; Akcye bankowe, 1840 fr.; Pożyczka hiszpańska, 57 fr.; Pożyczka haytańska, 425 fr.

W Nrze 96 tey gazety, zdaiąc sprawę z posiedzenia d. 7 Izby Deputowanych, wymienione są tylko imiona ślachetnych obrońców zasady prawości; pomiędzy nimi znayduie się imie P. *Hyde-de-Neuville*: śpieszymy podać do wiadomości miang przez niego mowę:

M. Hyde-de-Neuville: *„Mało, rzekł zacny mówca, mám słów przemówić do Izby; ale tak głęboko iestem wzruszony, iż należy mi upraszać WW. MM. PP. o chwilę uwagi i milczenia.* (Słuchaycie, słuchaycie!).

Zaczynam od oświadczenia, że nie umiém sądzić nikogo: wiem, że i w polityce, iak w religii, sumnienia nie są podległe tymże samym wpływom, tymże samym wrażeniom, i że tym sposobem ludzie, pragnąc, szukaiąc zarówno dobra, mogą, bez błędu (przynaymniey w obliczu Boga), iśdź w kierunkach przeciwnych.

Niech każdy z nas poradzi się własnego sumnienia. Moie samo iedno iest moim przewodnikiem. Jeżeli więc, Mości Panowie, nie dzielicie wszystkich moich uczuć, spodziewam się, niewątpliwie, iż żaden z WPP. nie odmówi dla mnie swoiego szacunku.

Mnóztwo głosów: zawsze WP. posiadałeś nasz szacunek.

P. Hyde-de-Neuville. *Zrobiłem to wszystko, co każdy mąż serca i honoru, to wszystko, co każdy dobry Francuz, mógłby uczynić dla zachowania swey oyczyzny od klęsk okropnych!* (Wielka liczba głosów: To prawda!)

Mości Panowie! nie zdradziłem fortuny tych, którym służyłem od dzieciństwa z gorliwością, któréy nic nie mogło zatrwożyć; nie zdradzę ich nieszczęścia, byłoby to zdradzić moie życie i zhańbić się we własnych waszych oczach. Powinienem wyznać, MMPanowie, iż gdybym nawet myślał, że mam zlecenie tron wywrócić, zrobić innego Króla; innymbym zostawił starania około ustalenia tak wielkich odmian, nowych przeznaczeń Francyi. Lecz, Mości Panowie, nie przyznaię sobie tego prawa, mogę więc tylko odeprzeć tę nieszczęsną władzę panowania, do którey sprawowania zlecenie mię wasze powołuie.

Rozumiem iednakże, Mości Panowie, iż środek, któregoście się teraz chwycili, iest nader ważny, że w sprawie tych wolności narodowych, które ukochałem i których byłem zawsze obrońcą, powinien on bydź wziętym pod rozbiór dłuższy i lepiey zgłębiony patryotyzmu i rozumu. Rozumiem, iż może bydź niebezpieczeństwem chcieć na nim opierać przyszłość, całą przyszłość narodu, a nadewszystko ludu wielkiego, na wrażeniach i uprzedzeniach momentalnych. Ale wreście, nie otrzymałem z Nieba władzy zatrzymania piorunów, nic nie mogę przeciwko biegącemu potokowi; nie będę się więc opierał aktom, których nie mogę wspomagać, pochwalać; przeciwko nim stawię tylko moie milczenie i moię boleść.

Nie mogę zakończyć, Mości Panowie, bez podniesienia do Nieba prośb gorących, o pokóy o szczęście i swobody mey oyczyzny. Bogu wiadomo, iak te prośby są szczere! (nowe nader żywe oznaki podobania.)

Gdy na posiedzeniu Izby Parów tegoż dnia, oświadczenie, przyięte przez Izbę Deputowanych, zostało wzięte podrozwagę, Wice-Hrabia *Chateaubriand*, miał mowę, godną głębokiey rozwagi, któréy oto iest wyciąg:

Mości Panowie! Oświadczenie przyniesione do tey Izby iest daleko mniey zwikłane dla mnie, aniżeli dla tych Parów, którzy różney są odemnie opinii. Jeden fakt w tém oświadczeniu, w moich oczach, panuie nad wszystkiemi innemi, albo raczey ie niszczy. Gdybyśmy byli w należytym rzeczy porządku, rozbierałbym, zapewna, starannie te odmiany, które chcą poczynić w karcie. Wiele z tych odmian przezemnież samego iest podanych. Dziwię się tylko, iak można było mówić w tey Izbie o śrzodku oddziaływania, dotykaiącym parów kreacyi Karola X. Nie iestem podeyrzany o słabość dla tych parów, i wiadomo WPPnom, żem pokonywał nawet tę pogróżkę; ale uczynić nas sędziami naszych kolegów, ale wykreślić z listy parów kogo się zechce, za każdym razem, skoro się uyrzy kto silnieyszym, to raczey zakrawa na wywołanie. Czy idzie o skassowanie parowstwa? Jeśli tak, lepiey iest utracić życie, aniżeli o nie prosić.

Już sobie wymawiam za tych słów kilka o szczególe, który, pomimo tak wielkiey swoiey ważności, niknie w ogromie wypadku: Francya iest bez kierunku, tém się więc zaymę, co należy dodać lub uiąć do masztow okrętu, pozbawionego steru! Rzucam więc oświadczenie izby wybieralney, wszystko to iest rzeczą drugiego rzędu, a trzymaiąc się iedynie faktu zapowiedzianego, wakansu tronu, prawdziwego czy uroszczonego, postępuię prosto do celu.

Nim komukolwiek będzie oddana korona, dobrze iest wiedzieć, w iakim gatunku porządku politycznego przedłużać się będzie porządek towarzyski. Ustanowimy rzeczpospolitą, czy też monarchią nową?

Rzeczpospolita czy monarchia nowa czyliż daie dla Francyi porękę dostateczną trwałości, siły i spokoyności?

Rzeczpospolita zarazby miała przeciwko sobie przypomnienia sameyże rzeczypospolitey; nie wyszły ieszcze z pamięci czasy, kiedy śmierć, pomiędzy wolnością i równością, postępowała, wsparta na ich ramionach. Kiedybyście wpadli w nową anarchią, azaliżbyście mogli ocucić na swey skale Herkulesa, który ieden był zdolnym zadusić potworę? Wielkich tych ludzi pięciu tylko lub sześciu iest w historyi: za tysiąc lat iakich, wasza potomność będzie może oglądała innego Napoleona; co do was, nie oczekuiecie go bynaymniey.

Król, mianowany przez Izby lub wybrany przez Naród, zawsze będzie, iakkolwiek to się zrobi, nowością. Ztąd, ia wnoszę, że chcemy wolności, nadewszystko wolności druku, przez którą i dla którey naród świeżo tak zadziwiaiące odniosł zwycięztwo. Cóż zatém, oto cała monarchia nowa zostanie przymuszoną, prędzey czy poźniey, hamować tę wolność. Sam Napoleon czyż mógł ią przypuścić? Córka naszych nieszczęść, niewolnica naszey sławy, wolność druku, przebywa bezpiecznie pod tym tylko rządem, którego korzenie są iuż głęboko. Monarchia taka, płód nieprawy nocy krwawey, czyliż nie będzie się miała niczego obawiać od niepodległości zdań? Jeśli ci mogą doradzać rzeczpospolitą, tamci inni układ rządu, czyliż się nie lękacie, aby rychło nie przyszło uciekać się do praw wyiątkowych, pomimo ośmiu słów wykreślonych w 8 art. Karty?

Wtedy, przyiaciele wolności urządzoney, coście zyskali na odmianie wam podawaney? Upadniecie na siłach w rzeczypospolitey, czy w niewoli prawney. Monarchia zostanie porwaną i uniesioną pędem potoku praw demokratycznych, albo monarcha zabiegami stronnictwa.

W pierwszym momencie powodzenia, wyobrażamy sobie, że wszystko iest łatwo; mamy nadzieię zadosyć uczynić wszystkim domaganiom, wszystkim humorom, wszystkim interessom; pochlebiamy sobie, że każdy odłoży na stronę swe widoki osobiste i swoie próżności; myślimy, że wyższość światła i mądrość rządu przewyższy trudności bez końca; ale za kilka miesięcy, praktyka przekona o zawodności teoryi.

Wystawiam wam, Mości Panowie, niektóre tylko nieprzyzwoitości, połączone z utworzeniem rzeczypospolitey lub monarchii nowey. Jeżeli iedna i druga ma niebezpieczeństwa, zostaie trzeci sposób, a ten zasługuie, ażeby kilka słów o nim powiedzieć.

Bezbożni ministrowie zeszpecili koronę, onito zgwałcenie wiary wspierali morderstwy; onito robili sobie igraszkę z przysięgi, wykonaney Bogu, z praw zaprzysiężonych ziemi.

Cudzoziemcy, co dwakroć weszliście do Paryża bez oporu, wiecież o prawdziwey przyczynie waszych pomyślności; oto ukazywaliście się w imieniu władzy prawney. Gdybyście dzisia przybiegli, czy rozumiecie, że bramy stolicy świata cywilizowanego otworzyłyby się wam tak łatwo? Plemię francuzkie zrobiło się wielkiem od czasu waszego odeyścia, nasze czternastoletnie dzieci są olbrzymy.

Karol X i iego syn znikli lub też zrzekli się, iak chcecie sobie to rozumieycie, ale tron nie iest wakuiący; po nich następowało dziecię; należyż potępiać iego niewinność?

Jakaż krew woła dzisia przeciwko niemu? Czy ośmielicie się wyrzec, że to iest krew iego oyca. Ten sierota, wychowany w szkołach oyczyzny, w miłości rządu konstytucyynego i w wyobrażeniach swoiego wieku, może stać się królem zgodnym z potrzebami przyszłości. Stróżowibyto iego opieki należało zaprzysiądz to oświadczenie, na które macie głosować; doszedłszy zupełności wieku, młody monarcha ponowiłby tę przysięgę. Królem obecnym, królem rzeczywistym byłby Xiążę Orlean, reient królewstwa, Xiążę, który przeżył lata z narodem, i który wie, że monarchia nie może bydź dzisia, tylko monarchią zgody i rozumu. To naturalne połączenie zdawałoby mi się wielkim śrzodkiem do poiednania się, i zachowałoby może Francyą od tych miotań, które są następstwem gwałtownych odmian w iakiemkolwiek państwie.

Powie kto, że to dziecię, oddzielone od swych nauczycieli, nie będzie miało czasu do zapomnienia samych nawet ich imion, nim zostanie człowiekiem; powie kto, że ono pozostanie napoione pewnemi dogmami urodzenia, po długiem wychowaniu popularnem, po straszney nauce, która strąciła dwóch królów we dwie nocy: iestże to rzeczą słuszną?

Ani z poświęcenia się sentymentalnego, ani rozczuleniem piastunki przekładany z pieluszek do pieluszek od kolebki Świętego Ludwika aż do kolebki Henryka, stawam w obronie sprawy, gdzie wszystko znowu przeciwko mnie się obróci, ieśli ona będzie tryumfowała.

Nie układam romansu, ani powieści rycerskiey, ani żywota męczeńniczego. Nie odwołuię się nawet do karty: wyobrażenia moie z wyższey biorę krainy: biorę ie z krainy filozoficzney, z epoki, w którey me życie gaśnie. Podaię Xięcia Bordeaux prosto, iako konieczność lepszości prawney, aniżeli to iest, o czém nas przekonywaią.

Wiem, że usuwaiąc to dziecię, iest na celu ustanowić zasadę władzy panuiącey narodu; prostactwo dawnieyszey szkoły, dowodzące, że we względzie politycznym, dawni nasi demokratowie nie więcey postąpili, iak i weterani władzy królewskiey: ale tu, ani czas, ani mieysce, do wykładania lekcyi polityki.

Przestanę na uczynieniu uwagi, iż skoroby naród rozrządzał tronem, tym samym rozrządzałby i swoią wolnością; uczynię uwagę, że zasada dziedzictwa monarchicznego, została uznaną, zwyczaiem, lepszym nad zasadę monarchii obieralney. Przyczyny tego tak są oczywiste, iż nie masz potrzeby obszerniey ich wywodzić. Jeżeli dziś obierzecie króla iakiego, któż zabroni iutro obrać drugiego? Prawo, powiecie. Prawo? A któż ie postanowił,— wy, Mości Panowie!

Prostszy ieszcze iest sposob rozstrzygnienia tey kwestyi; dość iest powiedzieć: Nie chcemy iuż starszey linii Bourbonów. A czemuż nie chcecie? Bo iesteśmy zwycięzcami: odnieśliśmy tryumf w sprawie sprawiedliwey i świętey: używamy podwóynego prawa zwycięztwa.

Bardzo dobrze: ogłaszacie więc panowanie siły. Strzeżcie sięż pilnie tey siły: bo iak czasem za kilka miesięcy wam się z rąk ona wymknie, nie będziecie mieli komu się pożalić. Tak

iest przyrodzenie człowieka! Umysły nayoświeceńsze i naytrafnieysze nie zawsze się wznoszą nad pomyślność. Teto umysły, te były pierwszymi, co wzywały prawa przeciwko gwałtowi; oni wspierali to prawo całą wyższością swego talentu, i w chwili nawet, kiedy prawda tego, co oni mówili spotwarzoną została w sposób nayobrzydliwszy od siły, i przez wywrócenie tey siły, zwycięzcy chwytaią oręż, przez się skruszony! Nieszczęsne druzgi złamanego drzewca tak im zranią rękę, że użyć go nie będą mogli.

Przeniosłem walkę na pole moich przeciwników; nie przyszedłem biwakować w przeszłości pod starą chorągwią umarłych, pod chorągwią, która nie iest bez chwały, ale która wisi wzdłuż drzewca, do którego iest przybita: bo żaden oddech życia iey nie porusza. Gdybym wzruszył popioły trzydziestu pięciu Kapetów, nie wyciągnąłbym dowodu, któregoby chciano posłuchać: Ślepa cześć imienia obalona, monarchia nie iest iuż religią; iest to forma polityczna, przenoszona w tey chwili nad wszelką inną dla tego, że naylepiey utrzymuie porządek w wolności.

Nieużyteczna Kassandro, dosyć utrudzałem tron i parostwo moiemi oświadczeniami pogardzonemi; nie zostaie mi nic więcey, tylko siąść na ułamku rozbicia się, którém tylekroć przepowiadał. Przyznaię nieszczęściu wszystkie gatunki władz, wyiąwszy władzę uwolnienia mię od moich przysiąg wierności. Powinienem też życie moie uczynić z nią zgodném: po tém wszystkiém, com uczynił, com pisał za Bourbonami, byłbym ostatnim z nieszczęśliwych, ieślibym się ich zaparł w chwili, kiedy, trzeci i ostatni raz, odbywaią iuż podróż, na wygnanie.

Zostawiam boiaźń tym ślachetnym roialistom, którzy nigdy nie poświęcili iednego szeląžka albo iakiego mieysca dla prawości, dla tych męczenników ołtarza i tronu, którzy niegdyś mię mienili renegatem, apostatą i rewolucyonistą. Pobożni paszkwilarze, renegat was wzywa! Chodźcież, przemówcie słówko, słówko tylko, z nim razem, za nieszczęśliwym panem, który was osypał swemi darami, a któregoście, wy, zgubili. Wywoływacze pocisków stanu, przepowiadacze władzy konstytucyyney, gdzie iesteście? Ukrywacie się w błocie, z głębi którego podnosiliście śmiało głowy dla zelżenia prawdziwych sług Króla: wasze milczenie dzisia godne iest waszey mowy wczorayszey: gdzież są te zacne męże, których układane zwycięztwa wygnały potomków Henryka IV kiiami; drżą teraz zgarbieni pod kokardą tróykolorową: wszystko to iest rzeczą naturalną. Slachetne barwy, któremi się zdobią teraz, zasłonią ich osobę, ale nie zakryią ich podłości.

Naostatek, tłumacząc się szczerze na tey mównicy, nie myślę bynaymniey, ażebym dokonał dzieła heroizmu: nie żyiemy iuż w tych czasach, w których zdanie przypłacano życiem; gdybyśmy w tych czasach byli, mówiłbym sto razy głośniey. Naylepszą tarczą iest piers, która nie boi się stawić nieprzyiacielowi odkryta.

Precz odemnie nadewszystko myśli, ażebym chciał rzucać nasiona poróżnienia Francyi; otoż dla czego nie użyłem w mey mowie głosu namiętności. Gdybym był wewnętrznie przekonany, że to dziecię powinno bydź zostawione w stanie niskim i szczęśliwém życiu, dla zapewnienia spokoyności 33ch milionów ludzi, miałbym za zbrodnią wszelkie słowo, sprzeczne z potrzebą czasu: nie iestem tak przekonany. Gdybym miał prawo rozrządzania koroną iaką, chętniebym ią złożył u stóp Xiążęcia Orleanu. Ale ia widzę wakuiącym tylko grobowiec w Saint-Denis, ale nie tron.

Jakiekolwiek są przeznaczenia, maiące spotkać Namiestnika Jeneralnego Królewstwa, nie będę nigdy iego nieprzyiacielem, ieśli on sprawi szczęście moiey oyczyzny. Nie pragnę niczego zachować, prócz wolności moiego sumnienia, i prawa póyśdź umrzeć wszędzie, gdzie znaydę niepodległość i spokoyność.

Daię głos przeciwko proiektowi deklaracyi."

Izba zaleca drukować.

Mowy tey słuchano z uwagą religiyną; iakakolwielk była różność zdań, uwielbienie stało się iednozgodném. Francya będzie dzieliła uczucia Izby Parów, i będzie szacowała, iak zasługuią, uczucia tak ślachetne, tak wysoka niepodległość ludzi i wypadków.

Dnia 10, obie izby, każda w zwyczaynem mieyscu swoich posiedzeń, połączyły się, dla wykonania przysięgi.

W Izbie Parów, bardzo wielu członków wykonało przysięgę warunkową, w sposób następuiący:

Xiążę *d'Avaray*: przysięgam dla zachowania pokoiu w moim kraiu.

Markiz *de Dréux-Brézé*: składam przysięgę, iako iedyny środek przyłożenia się ku ocaleniu moiey oyczyzny.

Wikomt *Dambray*, po kolei wezwany, powstał i rzekł: sumnienie moie i moie skłonności nakazuią mi nie zasiadać w izbie; nie pozwala mi tego dawna moia przysięga.

Szanowny Par natychmiast oddala się z izby.

Xiążę *de Duras*: przysięgam, dla szczęścia Francyi.

Xiążę de *Fitz James* głos zabiera (ruch bardzo wyraźny przez zabieranie się do pilney uwagi, głębokie milczenie): od kilku dni, z powodu małey podróży będąc nieobecnym we Francyi, nagle się dowiaduię, iż straszny grom piorunu uderzył we Francyą, i że pośrzód burzy znikła familia Królów. Huk armatny, który ogłaszał nowego Króla, zdawał się oczekiwać mię wczoray, przy moiém wjeździe do stolicy, a dzisia iestem do tey izby wezwany, dla wykonania w niey nowey przysięgi. Nigdym sobie nie czynił igraszki z danego słowa, a przysięga zawsze była dla mnie rzeczą świętą. W życiu moiém tylko dwie złożyłem przysięgi: pierwszą ś. p. *Ludwikowi XVI*, prawie gdym ieszcze wychodził z dzieciństwa; drugą, w roku 1814, karcie konstytucyyney, którey zasady głęboko zostały wrażone w serce moie, i które z uniesieniem uyrzałem za prawo Francyi. Oświadczam w obliczu każdego żyiącego, iż może mię oskarżać o niewierność dla tych dwóch przysiąg. (Nie obojętne oznaki zgadzania się). Zapewne oddacie mi WPanowie sprawiedliwość, iż w tey izbie nigdy nie oświadczałem takiego zdania, któreby się nie powodowało samym textem karty konstytucyyney, i honorem moim ręczę, iż od lat 16stu, serce moie nie przypuszczało żadney myśli, któraby się z konstytucyą nie zgadzała. Prawie od pierwszey moiego życia iutrzenki, ćwiczony w nieszczęściach, wcześniem się nauczył poddawać się w przeciwnościach wyrokom Opatrzności i być mężnym pośrzód zaburzeń. Oddawna wie rodzina moia, co to iest zostawać wiernym sprawie zrospaczoney, i w tey mierze nie iesteśmy bez doświadczenia. (Nowy ruch zgadzania się. Wielu parom łzy płyną z oczu.) Opłakuię, zaiste! i zawsze będę opłakiwał los *Karola X*; długi czas iego łaskami zaszczycany, lepiey, niżeli każdy inny, umiałem poznać wszystkie cnoty serca iego; a nawet, kiedy, zwodzonemu przez ministrów, bardziey niedołężnych, iak wiarołomnych, (tłum głosów: *Tak! tak!*); kiedy iuż zapoźno, niestety! usiłowałem odkryć mu prawdę, którą tak zbrodniczém staraniem przed nim taiono (nowy ruch): wtedy, upewniam ieszcze, i zawsze upewniać będę, słyszałem od niego same tylko życzenia szczęścia Francuzów i pomyślności Francyi. Tę sprawiedliwość iemu oddać iest moią powinnością; te uczucia, które na zawsze będą ożywiały wdzięczne serce moie, a które, ieślibym nie nadał im wolnego popędu, mogłyby mię życia pozbawić, miło mi iest przed WPanami wynurzyć, i ubolewałbym nad tym, ktoby się za to urażał. Tak iest, do ostatniego tchu życia mego, póki ieszcze krwi kropla będzie poruszała serce moie, nawet z rusztowania, ieślibym kiedy miał na nie być skazanym, głośno będę wyznawał moię miłość i moie uszanowanie dla dawnego moiego Pana; będę mówił, iż na swóy los nie zasłużył, i że Francuzi, nie znaiąc go, byli dla niego niesprawiedliwymi. Lecz wszakże oto i ia Francuzem iestem, a w tém położeniu obecném, w iakiem zostaię, całego siebie kraiowi moiemu winienem. Ten właśnie wielki wzgląd

DODATEK

na całość Francyi iest, bezwątpienia, iedyną pobudką, która mogła roztropne umysły skłonić do tak skwapliwego ogłoszenia aktów, które od dni sześciu stanowiły o losie Francyi. Wszystko było dokonaném, i WPanowie widzieliście anarchią, która miała nas objąć i pożrzeć. Takie pobudki nie mogły mię czynić na swóy wpływ odrętwiałym; dla nich to tylko poświęcam moie uczucia, które pięćdziesiąt lat przywiązywały mię do życia; one to z niepokonaną gwałtownością działaią na mnie; one usta mi otwieraią do wyrzeczenia przysięgi, która iest ode mnie żądaną." (*Bravo! bravo!*)

Ta szlachetna mowa uczyniła na zgromadzeniu wrażenie, którego opisać nie podobna.

Bardzo wielu wołało: *do druku! do druku!*

Życzenie to zostało wziętém pod głosowanie, i iednomyślnie potwierdzoném.

Baron de *Glandevcs* (z wielkiem poruszeniem): przychylam się do zdania Xiążęcia *Fitz-James*, oraz przysięgam z pobudek i uczuć, które on tak szlachetnie wyraził.

Markiz de la *Tour-Dupin-Montauban*: Przysięgam dla przyłożenia się do spokoyności i szczęścia kraiu moiego.

Xiążę de *Mortemart*: przysięgam, dla tychże pobudek, które tak szlachetnie wyraził Xiążę de *Fitz-James*.

P. Markiz de *Rougé*: przysięgam, z tychże pobudek, oraz podzielaiąc wspaniałe uczucia z Xiążęciem de *Fitz-James*.

P. Markiz de *Vérac*: przysięgam dla tego, iż to, w obecnym rzeczy stanie, iest iedynym sposobem przywrócenia spokoyności.

W izbie Deputowanych, dnia 10, P. *Becquey*, z powodu wykonywania przysięgi, przemówił temi słowy:

„Wszyscy znaią moie poświęcanie się dla prawości: w tey przeto chwili czynię naywiększą, iaką tylko mogę, ofiarę dla interessow i spokoyności kraiu moiego. Przysięgam."

P. *Berryer*: siła bynaymniey nie niszczy prawa; prawność władzy iest prawem droższém dla narodów, niżeli dla panuiących familii; ale, gdy w iakiem państwie siła panuie, naród musi ulegać, a ludzie dobrze myślący są ieszcze towarzystwu winnymi swoie usiłowania ku zapobieganiu naywiększym nieszczęściom. Tą właśnie myślą powodowany, sądzę sobie za obowiązek, postępować iednozgodnie z ludźmi poczciwymi, w których poznaię zbawienne dla kraiu moiego chęci, i oto wykonywam przysięgę, którey ode mnie żądaią. Przysięgam."

P. de *Montozon*: sumnienie moie i zlecenia moich spółbraci wkładaią na mnie istotny obowiązek oświadczenia, iż zasadę prawości zawsze uważałem i będę zawsze uważał za iednę z głównych rękoymi spokoyności i trwałości państw; lecz także i to oświadczam, że, pośrzód widocznego zgwałcenia karty i ztąd wynikłego oporu prawnego, środki przedsięwzięte przez izbę, w celu opatrzenia wakuiącego tronu, są iedynemi ku wydobyciu Francyi z anarchii, woyny domowey, a może i obcey. Rozumiem więc, iż każdego prawego Francuza iest obowiązkiem, wykonać przysięgę *Filipowi I* i karcie konstytucyyney. Przysięgam."

— P. *Hyde de Neuville* następuiące przysłał złożenie urzędu członka izby Deputowanych: „JW. Prezydencie! Okoliczności, których tylko sam mogę być sędzią, skłaniaią mię do nieprzyięcia zaszczytu zasiadania w izbie. Proszę iey łaskawie zezwolić na moię dymissyą. Nie mniemam być potrzebą oświadczać, iż, do ostatniey życia mego godziny, będę czynił gorące modły, aby móy kray był tylko szczęśliwym i wolnym, że oraz zachowam czułą wdzięczność za dowody tego interessowania się i przychylności, iakich nie poprzestałem doznawać od moich spółtowarzyszów.

J. K. M. *Karol X*, dnia 14 sierpnia, przybył podobno do *Cherbourg* i tam wsiadł na pakieboty amerykańskie, w tym celu przygotowane. Woyska, które składały iego konwoy, stopniami znacznie się zmnieyszyły; ale straż bokowa towarzyszyła mu wiernie do końca podróży. Niewiadomo ieszcze, w którym kraiu Król Jegomość zamierzył obrać swoie i swey familii mieszkanie; podług niektórych pogłosek, ma to nastąpić w Niemczech północnych, lub w *Palermie*, w *Sycylii*. (*J. d. S. P.*)

Algier *dnia 4 sierpnia.*

Rapport Admirała Duperré do Ministra marynarki.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Dnia 31, zeszłego miesiąca, miałem zaszczyt przesłać JW. Panu różne rapporta, tyczące się działań przeciw *Bonie*, a które zmusiły twierdzę tę do poddania się; powinna ona być dzisia zajętą przez woyska, które musiał w niey rozłożyć P. Kontr-Admirał de *Rosamel*, a których weyście zostało przygotowaném przez dzielne rozporządzenia P. Kapitana okrętu *Kerdrain*.

Dzisia przesyłam JW. Panu rapporta Kapitana fregaty *Leblanc*, dowodzącego brygiem le *Dragon* i Kapitana fregaty, *Ruperte*, dowodzącego brygiem le *Voltigeur* i stanowiskiem pod *Oran*. P. *Leblanc* wysłał do tego portu iednego oficera Wodza naczelnego, z przełożeniami do Beia, a który też miał przyiąć iego akt poddania się Królowi Francyi. Układy ciągnęły się długo i nie czyniły żadnego pomyślnego skutku. P. Kapitan *Leblanc*, za zgodą z Kapitanem *Rupert*, przedsięwziął prędki i dzielny środek, oto: korzystać z wahania się Beia i z rosterek milicyi iego, a przez to zaiąć twierdzę *Mars-il-Kibir*, leżącą i panuiącą nad zatoką, która zapewne daie okrętom lepsze stanowisko, niżeli wszystkie inne na brzegu afrykańskim. Dwa brygi, posiłkowane przez *Endimion*, dowodzony przez Porucznika okrętu, *Nonay*, ulokowały się na stanowisku pod twierdzą i wysadziły tam 150 żołnierzy morskich. Twierdza ta natychmiest została przez garnizon turecki opuszczoną, a dzisia zaiętą przez 100 żołnierzy. Jey położenie w końcu półwyspu czyni łatwą przeciw przystępom obronę przez artylleryą brygów, która może ie niweczyć. Twierdza iest uzbroiona 42ma działami.

JW. Pan postanowiłeś, iż twierdza i miasto *Oran* maią być zaięte przez woyska J. K. Mości. Dzisia wsiadaią one na fregaty: *Syrena*, *Amfitrite* i *Ifigenia*. Dowództwo tey wyprawy poruczyłem Kapitanowi okrętowemu, *Massien*. Wyruszy on iutro, i mogę JW. Pana zapewnić, iż ta wyprawa będzie prowadzona ze wszelką roztropnością i odwagą, charakteryzuiącemi wszystkie czynności tego oficera.

Sądzę być moim obowiązkiem prosić JW. Pana, abyś uwagę Króla i łaskę zwrócił na PP. Kapitana okrętowego *Kerdrain*, Kapitanów fregatowych *Leblanc* i *Rupert*, oraz na porucznika okrętowego, *Nonay*; są oni tego godnymi ze wszelkich względów. P. Leblanc iest iednym z pierwszych Kapitanów marynarki.

Wice-Admirał, Wódz-Naczelny armii morskiey.

Duperré.

Okręt *Algier*, zatoka algierska, d. 4 sierpnia 1830.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 27 Sierpnia v. s. 1830 roku.

Uwiadomienie.

1 Niżey podpisani z mocy dozwolenia Zwierzchności Uniwersytetu Wileńskiego dnia 21 maia teraźn. 1830 roku za N. 2,005 datowanego przedsiębiorąc utrzymywanie pensyi płci żeńskiey w mieście powiatowém Słonimie w Gubernii Grodzieńskiey, zawiadomić maią honor szanowną Publiczność, że otwarcie tego Instytutu uskuteczni się w dniu 1 8bra t. r. w którym przy pomocy udzielney Guwernantki i Guwernerow wykładać się będą stosownie do ustaw i przepisow szkolnych nauki i talenta udoskonalenia się płci żeńskiey właściwe, iako to: religia, ięzyki: rossyyski, polski, francuzki i niemiecki, muzyka, rysunki i w porze letniey tańce, oraz ręczne roboty. Oddaiący do tego Instytutu córki swoie lub kuzynki, znaydą wszelką łatwość w opłacie teraźnieyszym czasom właściwey, czy gotowemi pieniędzmi, czy też w części dostarczeniem produktow do życia potrzebnych. Mieysce Instytutu na ulicy Panasowskiey w dworku niegdyś Wołowicza, a dopiero Czyża. Miasto Słonim 1830 r. augusta 17 dnia.

Konstanty i Zofia z Wysockich Hermanowie.

Wolno drukować, w Wilnie 26 sierpnia 1830. Michał Oczapowski Cenzor.

---

1 Zbliżaiąca się iesień iako pora naydogodnieysza do przesadzania drzew owocowych iest powodem uwiadomienia, że w ogrodzie P. Strumiłły znayduie się do sprzedania szkoła owocowa, zawieraiąca w sobie więcey tysiąca drzew w naylepszych gatunkach, po większey części zimowych. Drzewa są różnych lat, od trzech do ośmiu, zdrowe, silne, w pięknych koronach, pielęgnowane, i iuż rodzące; a że kilkakrotnie w szkole przesadzane dla pomnożenia włoknistych korzonkow ułatwiaiących przyżycie, zasadzone więc na mieysca niezawodnie przyżyią i rychło wydadzą owoce. Cena drzew podług lat szczepu od kop. 50 do 75, im zaś kto większą ilość zechce nabydź, tém taniey będą sprzedane. W tymże ogrodzie znayduią się do zbycia wszelkie rośliny treybhauzowe, oranżeryyne i ogrodowe, oraz krzewy i rośliny długo-trwałe do ozdoby ogrodow angielskich, kasztany, topole, modrzewy, sosny ararykańskie, orzechy włoskie i tureckie, winorośle, morele, brzoskwinie, porzeczki wielkie hollenderskie w różnych farbach, agresty angielskie wielkie w różnych gatunkach, maliny wielkie amerykańskie żółte i czerwone etc. etc.— Ktoby potrzebował nabydź, może się adressować do ogrodu w Wilnie.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

Przedaż.

1 *W Wileńskiey Gubernii, o trzy wiorsty od Szawel, w folwarku Zokniach Grafa Dymitrego Zabowa, znayduią się do przedania owce merynosy sztuk kilkaset, po cenie za każdą sztukę: barany po r. sr. 6. owce maciory po r. sr. 2 i kop. 50, skopy po rub. sr. dwa, iagnięta tegoroczne po rublu sr. 1.*

Wolno drukować, Policmeyster Chrząstowski.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Podrady.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami na przetarg w nim 28 teraźnieyszego mca augusta odbyć się maiący na dostawę dla robot V Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi koni, z przyięciem niżey cen iuż objawionych a mianowicie: za dostawę podziennych koni do różnych podwozek w stosunku do 1000 po 2 rub. 20 kop., do machin dla rozcierania cegieł wapiennych codziennie 18 po 1 rublu 71 kop. i do bębnow dla rozcierania mleka wapiennego 8 koni po 4 rub. na dzień za każdego. Za Sekretarza Masłow.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż zamierzono zreparować nayduiący się w m. Mozyrzu dom zaymowany przez tamteyszego Horodniczego za summę wyliczoną podług śmiety 5,155 rub. 96 kop.; zaczém życzący podiąć się wyżey oznaczoney reparacyi zechcą przybydź z prawnemi ewikcyami do Mińskiey Izby Skarbowey na targi, na terminy pierwszy 21, drugi 23 i trzeci 24 a dla przetargu 25 d. mca października teraźn. 1830 r. gdzie za przybyciem objawione będą życzącym, kondycye, śmieta i plan. Sierpnia 19 d. 1830 r.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radzca Honor. i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Stołanaczelnik Siemienow.

2 Rząd Gubernski Miński ogłasza: iż dla woysk, etapow, ostrogow i urzędnikow wodney kommunikacyi, w Mińskiey Gubernii znayduiących się, postanowiono przygotować od dnia 1 stycznia następnego 1831 roku w Mińsku dla woysk drew trzypolanowych 441 sążeń i 10 wiersz. licząc sążeń po rub. 8 kop. 35, świc 101 pud i 10 funt. pud po rubli 12 kop. 40, słomy 684 pudy, po kop. 20 — Dla ostrogu: drew 101 sąż. 2 arsz. i 2 wier., licząc sążeń po rub. 8 kop. 35, swic 1 pud, licząc pud po r. 12 k. 40, słomy 157½ pud. licząc pud po kop. 20, oleiu 9 pud. 24 fun. 86 zoł., licząc pud po rub. 6 k. 79, i knotu 1 pud 34 fun. 26 zołot., licząc za pud po rub. 71 — W Bobruysku, dla woysk drew 4,945 sąż. 2 arszyny 12 wiersz., licząc sążeń po rub. 7 kop. 49, swic 908 pudow, 30 funtow, 24 zołotniki, licząc pud po rub. 10 kop. 98, słomy tak na iednoroczne użycie, iakoteż w zdarzeniu potrzeby poprawienia szałaszow, ieśli w roku następnym przybędą do fortecy Bobruyskiey dla robot woyska, 23,164 pudy 22 fun., licząc pud po kop. 26, oleiu 137 pud., licząc każdy po rubli 7 kop. 59, knotow 26 pud. po rub. 59 kop. 90 — Dla ostrogu drew 26 sąż. 2 arsz. 8 wier., licząc sążeń r. 7 k. 49, słomy 45 pud., licząc za każdy po kop. 26, oleiu 2 pudy, 30 fun., pud po rub. 7 kop. 59, i knotu 12 fun., 24 zołot., pud po rub. 59 kop. 90 — W Słucku, dla woysk drew 272 sąż. 10 wiersz., licząc sążeń po rub. 7 kop. 50, swic 43 pud. 35 funtow, pud po rub. 10 kop. 50, słomy 710 pudow, 20 funtow, licząc pud po kop. 17 — Do ostrogu: drew 24 sąż. 4¾ wiersz., licząc sążeń po rub. 7 kop. 50, słomy 30 pud., za każdy po kop. 17, oleiu 1 pud, 33 funty, 32 złot., za pud po rub. 6 kop. 50, i knotu 14 funt. 6 zołot., po cenie za pud rub. 76 — W Borysowie, dla

woysk drew 194 sążnie, 4 wierszki, licząc sążeń po rubli 7 kop. 57, swic 28 pud., 5 fun., pud po rub. 12 kop. 95, słomy 684 pudy, za każdy po kop. 25 — W miasteczku Nieświżu dla woysk, drew 553 sąż., 1 arsz., 12 wiersz., licząc sążeń po rub. 6 k. 64, swic 114 pud., 30 funt., pud po rubli 11 kop. 90, i słomy 2,114 pud., 20 fun., pud po kop. 10 — W miasteczku Drui dla woysk, drew 123 sąż. 2 arsz., 2 wiersz., licząc sążeń po rub. 17 kop. 40, swic 20 pud. 10 fun., pud po rub. 14 kop. 75, i słomy 552 pudy, licząc za każdy po kop. 20— W miasteczku Telechanach dla urzędników kanału Ogińskiego, drew 50 sąż. za każdy po rub. 11 — W Dziśnie dla ostrogu drew 26 sąż. 2 arsz. 8 wiersz., licząc sążeń po rubli 15 kop. 98, słomy 45 pud., za każdy po kop. 20, oleiu 2 pudy, 30 fun., za pud po rub. 15 kop. 50, i knotu 21 fun. 24 zołot., za pud po rubli 64 — W Wileyce dla Ostrogu, drew sąż. 24, wiersz. $4\frac{2}{3}$, licząc sążeń po rubli 10 kop. 93, słomy 30 pudow, za każdy po kop. 20, oleiu 1 pud, 33 funty, 32 zołotniki, za pud po rubli 10, i knotu 14 funtow, 6 zołot., za pud po rub. 80 — Do Ihumenia, Rzeczycy i Mozyrza, gdzie iak widać z otrzymanego od JW. Naczelnika Głównego Sztabu 1szey Armii przez JW. Gubernatora uwiadomienia, kwaterować bądą pułki, do Ihumenia, podług proporcyi miasta Borysowa drew 194 sążni 4 wierszki, do tegoż miasta, równie do miasta Rzeczycy; swic po 28 pudow, i po 5 funtow, słomy po 684 pudy, i do Mozyrza: ponieważ tam do 1go czerwca liczy się w zupełném przygotowaniu trzech polannych drew 55 sążni, 10 wier., swic 16 pudow $31\frac{1}{2}$ fun., i słomy 962 pudy; zatém w dodatek drew 150 sążni i swic 14 pudow, podług cen iakie w czasie targow exystować będą, gdyż w wyrachowaniu o ziemskich powinnościach ilości potrzeb pomienionych miast i ceny tym potrzebom nie pokazano, nadto do miasta Ihumenia do ostrogu drew 24 sążni $4\frac{2}{3}$ wiersz., po cenie za sążeń rub. 6 kop. 93, słomy 30 pudow, każdy pud po kop. 16, oleiu 1 pud, 33 funty, 32 zołot., po cenie za pud rub. 13 i knotu 14 funtow 6 zołotnikow po cenie za pud rubli 79 kop. 60 — Dla czterech etapow: Nowoswierżeńskiego, Koydanowskiego, Smolewickiego i Łoiowskiego, dla każdego drew po 7 sąż. 1 arsz., swic 1 pud 3 fun. i 18 zołot., oleiu pud 20 funt. i knotu 12 fun., licząc w Nowoświerzniu, sążeń drew, po rub. 9, kop. 52, swic pud po rubli 11 kop. 99, oleiu pud po rubli 6 kop. 79, i knotu pud po rub. 68 — W Koydanowie, sążeń drew po rubli 9 kop. 60, pud swic po rub. 13 kop. 93, oleiu pud po rub. 6 k. 79, knotu pud po rub. 52 — W Smolewiczach sążeń drew, po rub. 6 kop. 50, pud świc po rub. 14, pud oleiu po rub. 11, i pud knotu po rubli 80— I w Łoiowie sążeń drew, po rub. 5, pud swic po rubli 14, pud oleiu po rub. 8, i pud knotu po rub. 80 — Zatym dla wzięcia dostawki wyżey oznaczonych materyałow, zechcą życzący z pewnemi załogami przybydź, dla targow maiących się odbywać w powiatowych miastach pod przewodnictwem JWW. Powiatowych Marszałkow w Sądach Powiatowych na dzień 29 i 30 września, a na trzeci ostateczny termin do Mińskiey Skarbowey Izby na dzień 27, 28 i dla przetargu na dzień 30 miesiąca października idącego roku. Datt. w Mińsku dnia 18 sierpnia 1830 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Uwiadomienie.

2 Prokurator massy po Xięciu Dominiku Radziwille pozostałey wyniosł pozew przed Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiey na dniu 20 augusta 1830 roku przed Aktami tegoż Sądu zeznany, po JWW. Hrabiów Platerów sukcessorów n. Woiewodziny Hilzenowey, o uwolnienie massy od ich stosunku o czer. zł. 2000 przez zeszłą Teofilę z Xiążąt Radziwiłłów Mórawskę n. Woiewodzinie Hilzenowey zawinioną, tudzież po sukcessorów teyże Mórawskiey, w powtórném zamęściu Rozwadowskiey, o przyięcie odpowiedzi na dopominek Platerów, a to stosownie do postanowienia dekretów Sądu Gł. Wileń. czasowego Departamentu i Sądu Kommissyi Radziwiłłowskiey. Gdy zaś w rzędzie sukcessorów Mórawskiey potém Rozwadowskiey zaięci JWW. Stanisław Łopott miecz. W. Xtwa Litgo i Ignacy Graf Worcel niewiadomi są z mieysca swego pobytu, Prokurator zatém odpowiadaiąc zamiarowi prawa, oprócz przybicia pozwu do drzwi sądowych, ninieyszą awizacyą tychże JWW. Łopotta i Worcella o sprawie zawiadamia. Datt 1830 r. 22 augusta w Wilnie.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 23 sierp. Cenzor L. Borowski.

Włóczęgi.

2 Od Bessarabskiego obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w 1830 roku na mocy imiennego Naywyższego Ukazu 18go augusta 1828 roku nastałego, *postąpił do woyskowey służby włoczęga Alexiey Iwanow* 35 lat, czytać ni pisać nie umie, żonaty, ma dzieci synow: Fedora 13, Grzegorza 4 i córkę Helenę 10 lat, powiadaiący się bydź mieszczaninem Kurskiey Gubernii z miasta powiatowego Starego-Oskoła, zkąd przybył do miasta Tyraspola w Chersońskiey Gubernii, gdźie się ożenił z córką mieszczanina Grzegorza Iwanowa Anną, i w 1814 roku w rewizyi przypisał się, a po śmierci żony we wsi Ploskowey tegoż powiatu poiął drugą żonę corkę Mikity Hryhoriewa, przymiotow następnych: wzrostu 2 ar. 9 wier., twarzy podługowatey, czystey, włosow na głowie rudych, brodzie rusowatych, wąsach rusych, oczu szarych, nosa ściągłego, na prawey ręce mały palec skrzywiony ale nie złamany.

Sowietnik Taranczuk.
Sekretarz Sniezkow.

---

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w teraźnieyszym 1830 roku na mocy Imiennego Naywyższego ukazu 18 augusta 1828 roku nastałego, *postąpił do woyskowey służby włoczęga Spierydon Alexandrow* 55 lat, rodził się w Moskiewskiey gubernii powiecie we wsi Diolkowey, włościaninem obywatela Żukowa, gdzie ożenił się z włościanką Agatą przed 20 lat; dzieci niema, i dostał się w posagu po córce Żukowa odstawnemu Maiorowi Pogorzelskiemu, od którego przeniesiony do Chersońskiey gubernii, w Tyraspolskim powiecie miasteczka Czornoie przymiotow następnych: wzrostu 2 ar. $5\frac{1}{2}$ wier., włosow na głowie ciemnorusych z przebiiaiącą się siwizną, wąsach światłorusych, brodę goli, nosa śrzedniego, pod gardłem szram, i takiż niewielki w pośrzodku głowy, na lewey ręce powyżey kosteczki także szram od ukąszenia psa, oczu szarych, mówi po rusku obszernie ze szczegółami.

Sowietnik Taranczuk.
Sekretarz Sniezkow.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego Grodzieńskiego dnia 12 marca idącego 1830 r., dla usatysfakcyonowania kredytorów i pretensorów do fun-

duszu WW. Dawida i Maryanny z Ułaszow Morzow Krzeczowskich Sęstwa Grodzkich Grodzien. zbiegaiących się ustanowiony, juryzdykcyą swoię w maiątku Leonowszczyznie pod konkurs oddanym, na dniu 16 iunii bieżącego roku rozpoczął, komportacyą tak na debitorach iako kredytorach i pretensorach, oraz na wszystkich stawaiących i niestawaiących stronach styczność z niniejszą sprawą maiących, na dzień 21 iulii teraźnieyszego roku do Kancellaryi Ziemskiey Grodzieńskiey nakazał, niemniey dalsze czynności pierwszemu zjazdowi właściwe załatwiwszy, powtórny i ostateczny termin zjazdu na dzień 22 septembra idącego roku przeznaczył; do którego to Sądu i na przeznaczony powyżey termin, ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie WW. Krzeczowskich z dopominkami swoiemi pod amissyą i upadkiem onych, a debitorowie pod wskazami prawnemi przychodzili i stawali, wzywa. Działo się w Leonowszczyznie 17 iunii 1830 r. (podpisali) Antoni Sadiucki Kapitan Retretowany i Kawaler Exdywizor Prezyduiący. Józef Nadolski Regent Grberński Grod. Exdywizor i Regent Exd. Eustachy Puchalski Exdywizor.

3 Dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego Pttu Wiłkomierskiego w dniu 26 czerwca idącego roku ogłoszonym, Sąd Taxatorsko Exdywizorski naznaczony dla usatysfakcyonowania kredytorow nieżyiącego dopiero Józefa Ludkiewicza z wszelkiego pozostałego po nim funduszu a mianowicie z ziemnego w okolicy Butkunach nayduiącego się, przez niniejsze ogłoszenie interessowane strony zawiadamia, iż po załatwieniu czynności w pierwotnym terminie wynikaiącey, komportacyą papierow do Kancellaryi Sądu Ziemskiego Wiłkomier. na dzień 23 idącego miesiąca determinował, wyexpedyowanie aktow w dniu 6 września naznaczył, i ostateczne ukończenie takowego konkursu z przeniesieniem swoiey iuryzdykcyi do miasta Powiatowego Wiłkomierza na dzień 4 października bieżącego roku odłożył. Pisan 1830 r. mca sierpnia 9 dnia.

August Pomarnacki Ziem.Wił.Sędzia i Exd.
Karol Hoppen Grodz. Wił. Sędz. i Exdywiz.
Ignacy Naruszewicz Grodz. Wił. Pisarz i Ex.

Uwiadomienie.

3 Z powodu nieakuratności w rozmienieniu Biletow na Loteryę Warszawską oznaymnie się graiącym w tey Loteryi, że tylko do dnia ciągnienia w Warszawie, to iest na klassę drugą do dnia 21 augusta, bilety maią bydź wydane; kto zaś przez Roznoszczyka bilet swóy nie dostał aż do dnia 24 augusta w domu Przemieniecklch na ulicy Niemieckiey u Iuka Straszunskiego wykupić go może. Fr. von Auer.
Wolno drukować, Policmeyster Chrząstowski.

Przedaż publiczna.

3 Mohilewska Izba Powszechney Opieki ogłasza, iż w niey przedawać się będzie oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu maiątek obywatela Józefa Korsaka, w Mohilewskim powiecie we wsi Choroliszczewa 29 i Wargutiewa 42 w ogóle 71 męzkiey płci dusz, ze wszystkiemi przynależytościami, ziemią i wszelkiém na oney zabudowaniem za nieopłacenie długu do 4,700 rubli, we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania w gazetach. Sekretarz Sofronowicz.
Kancellarzysta Onoszko.

Ogłoszenie.

3 Kollegium duchowne Rzymsko-Katolickie przy Ukazie danym Konsystorzowi Wileńskiemu w roku 1825 dnia 11 listopada odesłało sprawę UU. Maryanny z Jaworskich i Mikołaia Mirkiewiczow o nieważność małżeństwa początkowie w Konsystorzu Kamienieckim prowadzoną i rozsądzoną, ażeby według 4go punktu ustawy 1801 roku listopada 13 dnia Naywyżey potwierdzoney, rozpatrzyć powtórnie tę sprawę, i dać o niey wyrok. Gdy pozwany Ur. Mirkiewicz nie stawił się u Sądu i nie czynił żadney odezwy, oraz mieysce iego pobytu niezostało wykryte, zatém Konsystorz Wileński postanowił przeznaczyć (i przeznacza) Ur. Mirkiewiczowi ostateczny termin półroczny, a razem zapowiada przez Gazety St-Petersburskich wiadomości i Kuryera Litewskiego, że ieśliby w tym przeciągu czasu Ur. Mirkiewicz nie przystąpił sam lub przez umocowanego ku obronie swey sprawy, w takim razie bez dalszego powoływania i odroczeń, będzie ustanowiony przysięgły obrońca małżeństwa z obowiązkiem zastępowania strony niestawaiącey, a następnie taż sprawa UUr. Mirkiewiczow chociażby w zaoczności pozwanego wziętą zostanie pod wyrok sądowy. Dan 1830 sierpnia 19 dnia.
Assesor Prałat X. Józef de Grozmani.
Sekretarz Radca honorowy Wincenty Stefanowski.

Włoczęga.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w teraźnieyszym 1830 roku na mocy Imiennego Naywyższego Ukazu 18 sierpnia 1828 roku nastałego, *postąpił do woyskowey służby* włoczęga *Bazyli Zielenyy* maiący od urodzenia lat 18, bezżenny, czytać ni pisać nie umie, powiadaiący się bydź rodakiem z gubernii Chersońskiey powiatu Olwiopolskiego, wsi Szumiłowki, przynależącey do obywatela Prulewicza, iako oyca i matkę nazywano niewie, dla tego iż zmarli podczas małoletności iego; przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny 5¼ wiersz. włosow na głowie i brwiach rusych, oczu żółtokarych, twarzy czystey, nosa i gęby średnich, szczególnych przymiotow niema. Assessor Czerinini.
Sekretarz Sniezkow.

Ostrzeżenie.

3 Niżey podpisany w r. 1830 stycznia 2 dnia lubo wydał plenipotencyyny dokument Star. Jankielowi Hendelowiczowi Słuckiemu obyw. Wileń., iony w Magistracie Wileńskim przyznał; iednak gdy tenże we wszystkich działaniach interessu moiego przeciwnie postępował: przeto onę cofam i ażeby nikt z onym mocą teyże plenipotencyi nic działać nie ważył się, zastrzegam i że o postępki onego prawem czynić będę oświadczam. Herc Abraham Ginzberg Kupiec i obywatel Wileń.

Wolno drukować, w Wilnie 21 sierpnia 1830.
Michał Oczapowski Cenzor.